

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 62 (1109)

OBYWATELE!

Dorocznym obyczajem, który zdołał już ugruntować się w sercach ludzkich i który, dać Bóg, aby jaknajdłużej trwał — wzywamy Was do najuroczystszej, wedle możliwości, odświeżenia IMIENIN naszego bohatera narodowego, będącego jakby wspaniałym uosobieniem Polski odrodzonej —

Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Tem żarliwsze modły o zachowanie Go w niezłomnej mocy ducha i ciała zanosić będziemy do Boga po świątyniach naszych w dniu 19 marca, tem uroczystej wypaść muszą obchody w dniu św. Józefa — ponieważ tegorocznymi imieninami Marszałka Józefa Piłsudskiego przypieczętowujemy:

pierwsze dziesięciolecie Odrodzonej, Wolnej i Niepodległej Polski.

A komu Polska odrodzona zawdzięcza wolność swoją i bezpieczny swój byt za uznaniem przez świat cały granicami?

Józefowi Piłsudskiemu.

W czym reku są dziś losy Ojczyzny naszej i naszego Państwa? Największy wróg Marszałka Piłsudskiego nie może odpowiedzieć inaczej, jak że w Jego ręku.

A dłoń to mocna, kierowana przez umysł wysokiej miary, dłoń czysta i do sprawowania rządów wdrożona.

Przyjdzie czas, Obywatele, że w Wilnie stać będzie pomnik Józefa Piłsudskiego, przekazujący Polsce całą pamięć o Nim w nieskończone lata. Jego imieniem zwane będą wileńskie najdosłowniejsze instytucje użyteczności publicznej. Przyjdzie czas, że Wilno i Ziemia Wileńska, dziś zaledwie dzwigające się na nogi z ruin i spustoszeń, które im wojna zadała, będą mogły uczcić Józefa Piłsudskiego, jak na to zasłużył i jak dyktuje nam serce oraz obywatelskie sumienie.

Dziś nie stać nas jeszcze na to. Lecz stać tymczasem na okazanie Marszałkowi Piłsudskiemu naszej czci i miłości — czem chata bogata.

Opracowaliśmy program imieninowej uroczystości. Wzywamy Was, Obywatele, do jaknajtłumniejszego wzięcia udziału w nabożeństwach oraz akademiach, w przedstawieniach i defiladach. O chorągwie u bram i balkonów Was prosimy; a i światłem, płonącym w oknach niech — kto może — przysporzy Wilnu, ukochanemu miastu Marszałka, odświeżonego wygiądu.

Niech żyje Józef Piłsudski!

Wilno, 18 marca 1928 r.

KOMITET:

Władysław Raczkiewicz wojewoda wil., Witold Abramowicz prezes Zarz. Okr. Tow. Strzel., Aleksander Achmatowicz mec., Władysław Bandurski biskup, Stefan Brokowski prezes Partii Pracy, Adam Bohdanowicz prezes Wil. Zw. Ziem., Bogusław Bosiacki dyr. Dyrekcji Dróg Wodn., Witold Czyż wiceprezydent m. Wilna, Stanisław Chmielewski wiceprezes Dyr. Cel., St. Dobosz prezes Zw. Naucz. Szkół Pow., Adam Dutkiewicz prezes Stow. Urz. Państw., Sz. Firkowicz hacham kar., Hip. Gieczewicz prezes Zw. Ziem., K. Gorzuchowski prezes Zw. Cech., H. Grzyb prezes Wil. Kom. Akad., Artur Górski pułk. d-ca 6 Bryg. Kop., M. Hopen wicedyr. Dyr. Las. Państw., Br. Izzycki Herman prezes. Kons. Ew.-Ref., W. Iszora star. grodzki, Cz. Jankowski prezes Synd. Dzien. Wil., P. Jastrzębski prezes Zw. Prac. Miejsk., M. Jastrzębski superint. Kośc. Ew. Ref., M. Jankowski prezes. Wydz. Pow. Sejm. Dziśn., Z. Januszkiewicz prezes. W. Pow. Sejm. Brast., M. Zyndram-Kościałkowski poseł, J. Kirtiklisowa prezes. Z. P. S. K., A. Kaczmarczyk prezes. Zw. Leg., W. Kamiński prezes. Zw. Osadn. W., J. Korolec prezes. Tow. Ub. „Przezorność“, A. Kopeć delegat Prok. Gen., Z. Kowalewski prezes. Wydz. Pow. Sejm. Oszm., Z. Loppe pastor, B. Leszczyński okr. insp. pracy, St. Mackiewicz poseł, Ewa Makowska-Gulbinowa, Jan Malecki prezes. Izby Skarb., L. Maculewicz dyr. Banku Roln. Oddz. Wil., W. Maliszewska dr. med., St. Mydlarz prezes. Wydz. Pow. Sejm. Świec., W. Niewodniczański prezes. Stow. Techn., Jan Nitkowski prezes. Wydz. Pow. Sejm. Jan Niedziwiński prezes. Wydz. Pow. Sejm. Postawsk., M. Osikowski prezes. Z. O. W., J. Osterwa dyr. Zesp. „Reduta“, K. Okulicz poseł, B. Popowicz gen. d-ca I Dyw. P. Leg., St. Pigoń rektor, St. Pogorzelski kurator Okr. Szk. Wil., K. Petrusiewicz dziekan Rady Adm., M. Puchalski prezes. Zarz. Okr. Z.U.K., M. Piasecki prezes. Zw. Młodz. P., Wł. Popowiczowa prezes. Stow. „Rodzina Wojskowa“, R. Pikiel dyr. Polsk. Radja, Jan Pietraszewski prezes. Okr. Izby Kontr. Pań., A. Pimonow prezes. Gminy Starobrz., M. hr. Broel-Plater prezes. Zarz. Wil. Banku Ziemsk., Jan Piekutowski prezes. Wydz. Sejm. Młodocze, R. Ruciński prezes. Zw. Kupc., M. Raczkiewicz sekr. Kr. Str. Lud., „Zjednoczenie“, poseł, E. Rakowicz prezes. Zw. Poczt., J. Romanowicz zastępca multiego, Fr. Rychłowski dyr. Teatru Polsk., O. Raczkiewicz dyr. Powz. Zakł. Ubezp., R. Sumorok prezes. Sądu Ap., K. Sławiński prof., W. Staniewicz prof., J. Szymański prof., A. Sztolman nac. Związ. Lek., dr. med., W. Smilgiewicz prezes. Stow. Dowborcz., L. Szwykowski dyr. Banku Gosp. Kraj., J. Staszewski prezes. Wil. Dyr. Kolei P., W. Glibert Studnicki dyr. Arch. P., M. Szydłowski kler. Pań., Hip. Siemiradzki dyr. Wil. Oddz., J. Korolec prezes. Tow. Ub. „Przezorność“, A. Kopeć dyr. Czerw. Krzyża, H. Wilczewska prezes. P.Z.P., L. Witkowski prezes. Wydz. Pow. Wil. Trock., W. Węszlawski prezes. Mac. Szk., S. Wańkowicz senator, H. Zabielski prezes. Wil. Polsk. Młodz. Dem. U. S. B., J. Żółtowski prezes. Wil. Dyr. Poczt. i Tel., J. Folejewski prezydent m. Wilna, Aleksander Chomiński.

PROGRAM OBCHODU

dnia Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w dn. 18—19 marca 1928 r.

Niedziela, 18-go marca:

Godz. 12. — Bieg naprzecią, zorganizowany przez Związek Lekkoatletyczny oraz Ośrodki P. W. i F. W. Rozdanie nagród. Start i meta w Cielitniku.
Godz. 12.30. — Popularne Akademy w Sali Miejskiej dla młodzieży i wojska z pokazami świetlnymi.
Godz. 16. — Popularne przedstawienie w „Reducie“. Bezpłatne.
Godz. 19. — Capstrzyk na ulicach m. Wilna. Iluminacja.

Poniedziałek, 19-go marca:

Godz. 9.30 — 10.30. — Uroczyste nabożeństwo w Bazylice z udziałem delegacji wojska oraz szkół ze sztandarami. Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.
Godz. 11. — Defilada wojska.
Godz. 13.30 do 14.30. — Przyjmowanie przez p. wojewodę życzeń dla Pana Marszałka w białej sali pałacu wojewody.
Godz. 16 do 19. — Audycja radiowa.
Godz. 20. — Uroczysta Akademia w teatrze „Reduta“.

DAMSKI FRYZJER ALEKSANDER podaje do ogólnej wiadomości, iż nabył znaną fryzjerkę „TEODORA“ przy ul. MICKIEWICZA 15, (vis-à-vis hotelu „Georges“), która obecnie istnieje pod nazwą

COIFEUR ALEKSANDRE.

SALONY DAMSKIE I MĘSKIE

774-2

Nanowo odremontowane i urządzone z komfortem. Manicure p. — Kuznecowa.

Otwarcie V sesji rozbrojeniowej.

GENEWA, 15.III. (Pat). We czwartek, dnia 15 b. m. o godz. 11-ej przed południem delegat Holandji Loudon otworzył w charakterze przewodniczącego V sesję komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Sesja potrwa 14 dni.

W przemówieniu inauguracyjnym Loudon wskazał na tak niezwykle doniosłe prace komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa, które dostarczyły materiału dla przygotowania konferencji. Poza tym oświadczył, że wnioski przedstawione przez Litwinowa w sprawie zawarcia międzynarodowego układu co do całkowitego zniesienia wszystkich zbrojeń, mają być poddane poważnym studjom, przyczem ma się przedewszystkiem rozważać kwestję czy wzmiankowane wnioski odpowiadają obecnemu położeniu.

Co się tyczy obecnego stanu prac w sprawie rozbrojenia, to musi się naprzód ustalić, czy poszczególne rządy odbyły pomiędzy sobą rokowania w sprawie różnic poglądów na niektóre ważne punkty, które to różnice wyłoniły się w ostatnim roku, oraz stwierdzić, jaki jest wynik tych rozmów.

Tymczasowy delegat Turcji Munier-Bey powiadomił komisję, że minister Spraw Zagranicznych Turcji Tewfik-Ruchdi-Bey weźmie udział w pracach komisji dopiero w najbliższy poniedziałek. Wobec tego delegat Turcji prosi, ażeby ważne narady o charakterze politycznym przesunięto na poniedziałek. Propozycja ta znalazła gorące poparcie ze strony Bernstorffa, Litwinowa i Sokala. Na wniosek przewodniczącego komisji, postanowiono, w myśl życzenia tureckiego delegata, kontynuować dyskusję w piątek popołudniu przyczem jednakże ma być omawiana tylko sprawa prac komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa.

Z pośród głównych osobistości, które biorą udział w komisji należy wymienić lorda Cushendune (Anglia), hr. Clauzel (Francja), hr. Bernstorff (Niemcy), generała de Marinis (Włochy), ambasadora Gibson (Stany Zjednoczone), Litwinow i Lunaczarski (ZSRR), Rutgers (Holandia), Marinkowicz (Jugosławia).

Akcja „rozbrojeniowa“ Niemiec.

BERLIN, 15.III. (Pat). Dziś o g. 11 przed południem ze stoczni marynarki niemieckiej spuszczone na wodę 4 wielkie łodzie torpedowe B. 111, 112, 115, 114. Komendanci dawnych przedwojennych kanonierek obecni byli przy uroczystości chrztu nowozbudowanych łodzi, które nazwano „Tygrys“, „Rys“, „Jaguar“ i „Lampart“.

Echa aresztowań inżynierów niemieckich.

BERLIN, 15.III. (Pat). Genewski korespondent „Vossische Zeitung“ donosi, że szwajcarski departament polityczny miał się zwrócić za pośrednictwem posła szwajcarskiego w Berlinie do rządu Rzeszy z prośbą o pośrednictwo wobec rządu sowieckiego w sprawie inż. Goldsteina z A. E. G. który ma być obywatelem szwajcarskim. Natomiast „Berliner Tageblatt“ podaje dziś komunikat iż firmy A.E.G. stwierdzają, że inż. Goldstein nie jest bynajmniej obywatelem szwajcarskim lecz niemieckim i pochodzi z Chocieburza.

Moskiewski korespondent „Berliner Tageblatt“ wyraża przekonanie, że sprawa aresztowania specjalistów inżynierów i techników w Zagłębiu Donieckim pozostaje w związku z utrzymywaniem się na Ukrainie ośrodkami opozycyjnymi oraz z działalnością opozycji. Wobec tego, poza 32-ma aresztowanymi inżynierami oskarżonymi o udział w t. zw. spisku donieckim, miano dokonać w ostatnich dniach dalszych aresztowań kontrrewolucjonistów zatrudnionych w przemyśle metalurgicznym.

„Germania“ donosi z Moskwy, że

Mustafa-Nahim-Pasza tworzy gabinet.

KAIR, 15.3. (Pat). Komitet wykonawczy partii liberalnej postanowił utrzymać dotychczas koalicję i wziąć udział w gabinet, który ma stworzyć leader nacjonalistów Mustafa-Nahim-Pasza. Mustafa-Nahim-Pasza ma w ciągu dzisiejszego popołudnia powiadomić króla o zgodzie swej na utworzenie gabinetu z udziałem liberalistów.

Wrażenie wyroku lipskiego.

BERLIN, 15.III. (Pat). Wyrok sądu lipskiego skazującego wydawcę i redaktora miesięcznika pacyfistycznego p. t. „Nowe Niemcy“ na karę 9-ciu miesięcy twierdzy za rewelację o instytucji t. zw. krótkoterminowych ochotników w Reichswehrze, wywrócił w niemieckich kołach lewicowych i demokratycznych przykre wrażenie.

Vossische Zeitung, Berliner Tageblatt i Vorwärts, które z zadowoleniem przyjęły wczorajszą mowę ministra Reichswehry Groenera, szczególnie podkreślając oświadczenie Groenera, że jest on, jak większość rozsądnych żołnierzy, którzy

przebyli wojnę, pacyfistą — nie odważają się na krytykę wyroków trybunału lipskiego, oświadczając tylko, że całe dodatnie wrażenie, jakie mogła wywołać zagranicą mowa min. Groenera została unicestwiona przez wyrok wydany w Lipsku.

Vorwärts pozbawia pytanie, jaki cel miał cały ten proces i wyrok. Chyba tylko dostarczenia nacjonalistycznej prasie zagranicznej sposobności do stwierdzenia, że w Niemczech dzieje się w tajemnicy straszliwe rzeczy i nie dopuszcza się do wykrycia tych spraw przy pomocy surowych wyroków sądowych.

Nowa fala aresztowań.

KOWNO, 15.III. (Pat). „Lietuvos Aidas“ donosi, że w Kownie aresztowano szereg socjal-demokratów. Wśród aresztowanych znajdują się 4-y studentki uniwersytetu kowieńskiego.

Budżet państwa litewskiego.

KOWNO, 15.III. (Pat). W dniu wczorajszym Rada Ministrów zakończyła rozpatrywanie budżetu na r. 1927. Przewidywane rozchody wynoszą 252.000.000 litów wobec 237.000.000 w r. 1927. Wydatki ministerstwa Spraw Wojskowych wynoszą 20,5% budżetu.

Próbne 3-dniowe ćwiczenia wojskowe.

WARSZAWA, 15.III. (Pat). Podobnie jak w roku ubiegłym, p. minister Spraw Wojskowych zarządził próbne powołanie na 3-dniowe ćwiczenia wojskowe niektórych roczników rezerwistów w kilku powiatach oraz w m. st. Warszawie. Ćwiczenia te mają na celu zbadanie sprawności mobilizacyjnej aparatu administracyjnego.

Rada Ministrów zatwierdziła projekt ustawy akcyjnej.

WARSZAWA, 15.III. (Pat). We środę 14 b. m. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy akcyjnej opracowany przez komisję kodyfikacyjną przy udziale komisji M-stwa Przemysłu i Handlu. Przy uchwaleniu rzeczono projektu, na Radzie Ministrów obecny był prezes sekcji prawa handlowego komisji kodyfikacyjnej i główny referent projektu prof. dr. Aleksander Dolński, celem udzielenia odpowiednich wyjaśnień redakcyjnych. Nowe prawo akcyjne wejdzie w życie na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, które ogłoszone zostanie w ciągu dni 10-ciu przed zebraniem się nowego Sejmu.

Prezes Wil. Dyrekcji Poczтовой kandydatem na wice-ministra Poczt i Telegrafów?

Krażą pogłoski, że na miejsce ustępującego wice-ministra Poczt i Telegrafów brana jest w rachubę kandydatura obecnego prezesa Wileńskiej Dyrekcji Pocztovej inż. Żółtowskiego.

Onegdajszy wyjazd p. prezesa Żółtowskiego do Warszawy ma podobno ściśle związek z mającą wkrótce nastąpić nominacją inż. Żółtowskiego na wice-ministra Poczt i Telegrafów. (s).

Zastępca ministra spraw zagranicznych o polityce zagranicznej Jugosławii.

BIAŁOGÓRÓD, 15.3. (Pat). Zastępca ministra spraw zagranicznych Chomenkowicz wygłosił dziś w parlamencie z okazji dyskusji nad budżetem podległego mu resortu exposé w sprawie polityki zagranicznej obecnego rządu. Pan Chomenkowicz zaznaczył, że minister spraw zagranicznych wygłosił niedawno szczegółowe exposé wobec czego, on jako zastępca, ograniczył się do udzielenia izbie wyjaśnień w sprawie wypadków, które zaszły od czasu ostatniego przemówienia ministra Marinkowicza.

Mówca podkreślił, że w omawianym okresie polityka zagraniczna Jugosławii zachowuje ten sam charakter ogólny, który ją cechuje od czasu zawarcia pokoju, t. j. opiera się na niezłomnie istniejących traktatach oraz pakcie Ligi Narodów i propaguje jak najszerzy pacyfizm.

P. Chomenkowicz przypomniał następnie fakt podpisania protokołu przedłużającego trwanie włosko-jugosławijskiego paktu przyjaźni, poczem dał rys historyczny afery St. Gothardskiej podkreślając, że wystąpienie Małej Ententy wobec Ligi Narodów nie oznaczało bynajmniej pragnienia rzucania oskarżeń czy wywoływania sporów, ale jedynie pragnienie utrzymania sytuacji, która się wytworzyła po zawarciu pokoju i pogłębienia wzajemnego zaufania narodów do siebie.

W zakończeniu minister wyliczył konwencje i traktaty handlowe zawarte przez Jugosławję z rozmaitymi państwami oraz program podobnych rokowań prowadzonych obecnie. Po krótkiej dyskusji, izba przyjęła budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

80 rocznica walki o niepodległość Węgier.

BUDAPESZT, 15.3. (Pat). Całe Węgry obchodzą dzisiaj uroczystość 80-tej rocznicy walki o niepodległość.

Uroczystości węgierskie w Krakowie.

KRAKÓW, 15.III. (Pat). W dniu, w którym Węgry obchodzą 80-tą rocznicę walki o niepodległość, odbyło się w Krakowie w kościele św. Anny, staraniem konsulatu węgierskiego, niezwykle uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział członkowie konsulatu na czele z konsulem Marchwickim, przedstawiciele władz, prezes towarzystwa węgiersko-polskiego Pappes, członkowie kolonii węgierskiej w Krakowie i liczni przyjaciele Węgier. Po nabożeństwie w biurze konsulatu zjawił się w imieniu wojewody starosta Stańkowski, który złożył konsulowi gratulację z powodu uroczystości.

Z Rosji Sowieckiej.

Biuro komunistycznej międzynarodówki w Europie Zachodniej.

MOSKWA, 14.III. (Kor. własna). W szeregu postanowień niedawnego zjazdu plenum III międzynarodówki w Moskwie, znajduje się postanowienie o stworzeniu w jednym z miast zachodniej Europy biura Komitetu Wykonawczego międzynarodówki. Dążyła ta ma na celu ustanowienie ściślejszych łączności pomiędzy poszczególnymi sekcjami międzynarodówki na Zachodzie Europy. Które z miast ma być uszczęśliwione posiadaniem tego urzędu, odcisnęła uchwała plenum nie podaje.

Skład partii komunistycznej w Rosji sow.

MOSKWA, 14.III. (Kor. własna). Na podstawie urzędowych danych z partii komunistycznej ZSRR w dniu 1-X 27 r. znajdowało się 1.127.497 członków. Z liczb tej — rolników — 629.690, chłopów — 252.202, urzędników — 212.948 i innych 29.959. Największa liczba robotników — członków partii przypada na Ukrainę sow. (65,1%), najmniejsza — w Turkmenistanie (4,4%). Największa liczba chłopów — członków partii znajduje się w tej ostatniej miejscowości (35,2%), — najmniejsza w Białejrusi sow. (18,5%).

10 milj. rubli na wojnę.

MOSKWA, 14.III. (Kor. własna). „Osoawjachim“ ZSRR komunikuje, że do dnia 7 b. m. suma „dobrowolnych“ składek wpływających na fundusz „Nasza odpowiedź Chamberlainowi“ przekroczyła 10 milj. rubli.

Dr. D. Olsejko Choroby ucha, gardła i nosa.

Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wi-Od 11—1 popoł. 627

Polsko litewskie rokowania.

Kto w ostatnich miesiącach bacznie śledzi bieg wypadków politycznych w Europie, a zwłaszcza prace Ligi Narodów nie może nie zauważyć, że na czoło ważkich zagadnień, obchodzących nie jedno, lub dwa, lecz cały kompleks państw, jest sprawa polsko-litewska, a ściślej kwestia zaleconych przez decyzję Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 r. bezpośrednich między temi państwami rokowań dla ustalenia między nimi normalnych stosunków. Jak już czytelnikom wiadomo, tuż przed ostatnim posiedzeniem Rady Ligi Narodów napłynęła do Warszawy odpowiedź Kowna, w której p. Waldemarasz zgadza się na rozpoczęcie bezpośrednich rokowań z Polską, proponując datę ich rozpoczęcia — 30 marca b. r. i miejsce — Królewiec. Ta pozytywna odpowiedź rządu litewskiego przesłana do Warszawy w przeddzień wyjazdu ministra Spraw Zagranicznych p. Aug. Zaleskiego do Genewy miała być zaszachowaniem pewnych ze strony Rady Ligi Narodów zastrzeżeń co do lojalności Litwy względem zaleconego przez Ligę Narodów rozpoczęcia rokowań. Szach jednak się nie udał.

Przedewszystkiem znalazło się na porządku dziennym Rady Ligi Narodów sprawozdanie p. Beelaertsa von Blocklanda, holenderskiego dyplomaty, co już nie szło po linii zamierzeń rządu litewskiego. Poza tem wezwany został na posiedzenie p. Waldemarasz i to niedwuznacznie w tym celu, aby wyjaśnić, dlaczego dotychczas rokowania nie doszły do skutku, mimo, iż p. Waldemarasz uroczysto zadeklarował pokój z Polską i mimo, iż zgodnie i uroczysto przyjął w imieniu swego rządu, którego jest premierem i ministrem spraw zagranicznych zupełnie określone zobowiązanie. Wprawdzie p. Waldemarasz nie omieszczał skorzystać z tej okoliczności, że sprawozdanie to dopiero w toku posiedzenia wpłynęło na porządek dzienny Rady i ze swoiście komentowanych względów formalnych odmówił przyjazdu do Genewy. Wprawdzie sprawozdanie to zostało oficjalnie na wniosek p. Beelaertsa von Blocklanda przeniesione na sesję czerwcową Rady Ligi Narodów, wobec czego zajęta przez pana Waldemarasa pozycja została w pełni utrzymana, niemniej jednak padły tam poraz drugi słowa w celu ustalenia normalnych stosunków, które w opinii całego świata postawiły indywidualną interpretację grudniowej decyzji R. L. N. przez p. Waldemarasa pod wielkim znakiem zapytania.

Pozatem przeniesienie sprawozdania p. Beelaertsa von Blocklanda o rokowania polsko-litewskie, których, nota bene, nie było na sesję czerwcową ma wiele stron dodatnich. W międzyczasie bowiem rozpoczęła się między Polską a Litwą rokowania, które w razie dalszej nieustępliwości Litwy przez ewentualne stawianie różnych blawych trudności formalnych mogą dać obszerny materiał dla rzeczowej motywacji, zmierzającej do ustalenia właściwego źródła utkania stabilizacji stosunków polsko-litewskich na martwym punkcie.

Bo zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że rokowania te 30 czerwca w zapropomowanym przez p. Waldemarasa Królewiecu się rozpoczną. Jak donoszą depesze, rząd polski jeszcze w b. tygodniu prześle p. Waldemaraszowi odpowiedź na jego ostatnią notę. W wypadku, gdyby p. Waldemarasz

Ustalenie wyników głosowania przez Państwową Komisję Wyborczą.

WARSZAWA, 15.III (Pat). Państwowa Komisja Wyborcza odbyła w dn. 15 marca r. b. pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego wice ministra Cara posiedzenie, na którym stwierdziła następujące wyniki wyborów do Sejmu:

Lista nr. 1 otrzymała w okręgach 102 mandaty, nr. 2—52 m., nr. 3—34 m., nr. 7—9 m., nr. 8—4 m., nr. 10—21 m., nr. 13—5 m., nr. 14—3 m., nr. 17—6 m., nr. 18—45 m., nr. 19—3 m., nr. 20—1 m., nr. 21—4 m., nr. 22—8 m., nr. 24—31 m., nr. 25—28 m., nr. 26—1 m., nr. 30—3 mandaty. Ponadto listy lokalne w poszczególnych okręgach uzyskały: w okręgu nr. 36 lista nr. 36 (Stron. Pracy Kresów Zachodnich) — 1 mandat. W okręgu 13 lista nr. 37 (Zjedn. Robotnicze) — 2 m. W okręgu 39 lista nr. 37 (Polski Blok Katolicki Ch. D.) — 1 m. W okręgu nr. 38 lista nr. 38 (Polski Blok Katolicki Ch. D.) — 1 m. W okręgu 40 lista nr. 38 (Polski Blok Kat. Ch. D.) — 1 m. W okręgu nr. 5 lista nr. 39 (Obóz Rolników) — 1 m. W okręgu nr. 61 lista nr. 39 (Ist. zmag. za interesy robotników i włościan) — 3 m. W okręgu 62 lista nr. 41 (Białoruscy włościanie i robotnicy) — 2 m. Z list okręgowych, które przysłały się do odpowiednich list państwowych przeprowadziły w całym państwie posłów co najmniej w 6-ciu okręgach wyborczych tylko listy: nr. 1, 2, 3, 7, 10, 18, 22, 24 i 25.

Po dokonaniu obliczeń Państwowa Komisja Wyborcza ustaliła następujący podział mandatów z list państwowych:

Lista nr. 1—23 mandaty, nr. 2—12, nr. 3—7, nr. 7—2, nr. 10—4, nr. 18—10, nr. 22—1, nr. 24—7, nr. 25—6.

Wobec powyższego oficjalny wynik wyborów do Sejmu przedstawia się następująco:

Lista Nr.	1 (B. Bl. W. z Rządem)	il. mand. w okr.	102 z listy państw.	23—125
" 2 (P. P. S.)	"	"	52	" 12—64
" 3 (Wyzwolenie)	"	"	34	" 7—41
" 7 (N. P. R.)	"	"	9	" 2—11
" 8 (Sielrob—prawica)	"	"	4	" 0—4
" 10 (Stronnictwo Chł.)	"	"	21	" 4—25
" 13 (Jedność Rob. Włośc.)	"	"	5	" 0—5
" 14 (Związek Chłopski)	"	"	3	" 0—3
" 17 (Zjedn. Nar. Żyd.)	"	"	6	" 0—6
" 18 (Blok Mniejszości)	"	"	45	" 10—55
" 19 (Sielrob—lewica)	"	"	3	" 0—3
" 20 (Lista Ru-ka)	"	"	1	" 0—1
" 21 (Nar. Państw. Bl. Pracy)	"	"	4	" 0—4
" 22 (Bl. Wyb. Ukr. Soc. Rob.)	"	"	8	" 1—9
" 24 (Blok Kat. Narod.)	"	"	31	" 7—38
" 25 (Bl. Piasta i Ch. D.)	"	"	28	" 6—34
" 26 (Ukr. Partia Pracy)	"	"	1	" 0—1
" 30 (Kat. Unia Ziem. Zach.)	"	"	3	" 0—3
Różne listy lokalne	"	"	12	" 0—12
Razem			372	" 72—444

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W kołach politycznych od kilku dni krąży pogłoski o zmianach w rządzie, a także zwolnieniu kilku wojewodów. Pogłoski te nie znalazły dotychczas potwierdzenia. Dowiadujemy się jedynie, że woj.

Białski wystąpił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o zwolnienie z zajmowanego dotychczas stanowiska. Prośba ta nie została dotychczas rozstrzygnięta.

Konferencja kolejowa.

13. m. w Leningradzie rozpoczęła się kolejowa konferencja polsko-niemiecko-sowiecka, która potrwa około dwóch tyg.

osobliście stanął na czele delegacji litewskiej, wzięby w rokowania udział również p. min. Zaleski. Przypuszczać należy, że tematem obrad będą trzy zasadnicze kwestie, wysunięte przez Polskę w pierwszej nocy do Litwy. Są one bowiem podstawą do wypełnienia grudniowej decyzji Rady Ligi Narodów i pokrywają się z esencjonalną jej treścią, mówiącą o ustaleniu normalnych stosunków.

Zachodzi tylko pytanie, czy rokowania te odbędą się przy udziale referenta do spraw rokowań polsko-litewskich p. Beelaertsa von Blocklanda, czy też z wyłączeniem jakiegokolwiek czynnika pośredniczącego z ramienia Rady Ligi. Liga Narodów mogła w swoim czasie stronom narzucić pośrednika, a jednak tego nie uczyniła. Widocznie zależy jej, by rokowania te były jaknajbardziej bezpośrednie i by tempo ich było jaknajwyższe, gdyż ciałem pośredniczącym nie tylko utrzymywałoby strony na pewnym od siebie dystansie, ale wprowadzałoby wprost ze względów technicznych zrozumięcia zwłokę. Rokowania więc odbędą się bez pośrednika.

Czy wobec tego bezpośrednie zetknięcie się przedstawicieli obu państw doprowadzi nareszcie do pożądanego przez oba narody zbliżenia, które ostatnio i tak po-

nad głowami rządów postępuje szybko na przód, czyniąc w dotychczasowym murze chińskim wyłom za wyłomem? Jeśli chodzi o Polskę trudno ją posadzać o brak dobrej woli. Uczyniła ona i czyni nadal wszystko co tylko możliwe.

Litwa z gorączkowym pośpiechem naprawia drogę żelazną, prowadzącą przez długą rdzawiejącą Zawiastę z Wilna do Kowna. Ale równocześnie urzędowa Litwa drukuje na łamach urzędowego organu tracące prowokacją "rewelacje" kpt. Majusa, które w każdym razie nie są wygadaniem zawałonego i tak grzmiącym gościńca, na którym tak czy inaczej, wcześniej czy później, ale Polska i Litwa będzie się musza. Pocóż więc pietyzować dodatkową trudnością i to czerpanie z tak podejrzanego źródła? To nie jest prosta droga do właściwego celu.

M. Zdanowicz.

Sroastowanie. Do wczorajszego artykułu polemizującego p. Hel. Remer p. t. "Martwa opinia" w ustępie zaczynającym się od słów "Młodość i szacunek dla Kościoła" i t. d. opuszczone zostało zdanie i przeinaczone zostało podkreślenie kursywą słowo, co nie tylko niekiedy właściwy sens tego ustępu, ale i nieustannie skrzywdziło Kościół Ewangelicki. Całe zdanie brzmiało następująco: "Ależ te same osoby, głoszące na 24 z obawy słubów cywilnych, nie mogą się zdobyć na żaden odruch potępienia względem tych, co z lekkim sercem porzucają Kościół Katolicki, by z czasem przy posadaniu pewnych warunków zdobyć szanse rozwodu na Zawalnej".

Na drodze do porozumienia polsko-białoruskiego.

(Rezultaty I-go roku pracy białoruskiej grupy polonofilskiej Fr. Umiastowskiego).

W tych dniach upłynęła pierwsza rocznica pracy białoruskiej grupy polonofilskiej Franciszka Umiastowskiego, zastępcy działacza białoruskiego, publicysty i literata, redagującego obecnie 2 pisma białoruskie w Wilnie (tygodnik polityczno-gospodarczy — "Białoruski Dzień" i miesięcznik literacko-społeczny i naukowy — "Białoruska Kultura"), oraz stojącego na czele założonej niedawno przez siebie Białoruskiej Partii Ludowej.

Ponieważ grupa ta, w odróżnieniu od innych analogicznych z nią, w sensie kierunku, ugrupowań białoruskich dodatkowo wyróżnia się tem, że jest naprawdę białoruską i naprawdę polonofilską — warto bliżej zaznaczyć się z tem podsumowaniem wyników pierwszego roku jej pracy oraz wytycznymi na najbliższą przyszłość, które są zawarte w jubileuszowym, 9 tym numerze "Biał. Dnia" w artykule wstępnym p. t. "Pierwsza rocznica — pierwsze zwycięstwo". Artykuł ten zasługuje na uwagę i z tego jeszcze względu, że jest on zarazem i pierwszym głosem prasy białoruskiej o wynikach świeżo dokonanych wyborów sejmowych.

Treść artykułu jest następująca: "Upłynął rok... 7-go marca 1927 r. ukazał się numer pierwszy naszego pisma "Białoruski Dzień", zaś dzisiaj 7-go marca 1928 r. podsumowując wyniki wyborów sejmowych, rzucamy jednocześnie okiem wstecz na ten krótki szlak, któryśmy już przeszli, szukamy błędnych posunięć w naszej pracy, wreszcie — konstatuujemy z zadowoleniem jej pozytywne wyniki.

Nasi przeciwnicy polityczni i wrogowie — zwłaszcza w obozie białoruskim — od samego początku naszej akcji wrzucili nam bankructwo i klęskę, tymczasem dziś, po upływie tylko roku naszej pracy, w dniu 4-go marca r. b. więcej niż połowa włościanstwa białoruskiego, najbardziej rozsądny i światły jego odłam, — twierdził z całą stanowczością, — usłuchał naszego głosu i zażądał odwołania przed całym światem unanie dla naszych haseł i naszej ideologii, oddając swe głosy za Nr. 1 — za ideą zgodnego współzycia i współpracy wszystkich narodowości Polski.

Zwycięstwo "jedynki" jest faktem, którego nikt nie potrafił przekreślić.

Z dumą stwierdzamy, iż zwycięstwo to jest zarazem i naszym zwycięstwem, bowiem z pośród wszystkich białoruskich kierunków politycznych jedynie myśmy poje i uwierzyli w ten przełom, który musiał nieodwołalnie nastąpić po przewrocie najowym w stosunkach pomiędzy poszczególnymi narodowościami Polski i w ustosunkowaniu się państwowości polskiej do narodu białoruskiego.

Wysunawczy na pierwszy plan hasła braterstwa i współpracy Polaków i Białorusinów, występując przeciwko Blokowi Mniejszości Narodowych jako przeciwko gubnej organizacji bojkotu narodowego i izolacji, uważając blok ten za przejaw płytkiego, wąskiego, szkodliwego nacjonalizmu, za zjawisko, które w życiu polskim nosi miano "endecji", zwalczając ten blok Ruhl i Jaremicza — mieliśmy słuszną. Dziś, siłą bowiem, po upływie roku, widzimy, że proces historyczny w Polsce postępuje temi właśnie drogami, które wytyczyliśmy mu w pierwszych numerach naszego pisma; widzimy, że idea bojkotu narodowego i szowinizmu w Polsce bankrutowała.

Co prawda nr. 18-ty uzyskał jeszcze w niektórych miejscowościach głosy białoruskie, lecz jest to zaledwie tylko błąd cienia tego powodzenia, którym cieszył się blok w roku 1922 gim, ponieważ przy wyborach obecnych był on już zdekompletowany i wśród ludności białoruskiej niepopularny.

Jednym z naszych zadań na przyszłość będzie ostateczne złamanie Bloku Mniejszości Narodowych jako zjawiska, które w dziedzinie politycznej i społecznej wyrządziło sporo szkody narodowi białoruskiemu.

Teraz co do "Hromady".

Od samego początku wystąpiliśmy ostro przeciwko niej jako przeciw sprytnie intrydze moskiewskiej, jako przeciw prowokacji masowej.

W przeciągu całego roku toczyliśmy walkę z "hromadyszczyną", ostrzegając masy ludowe przed nikczemnymi zamiarami imperjalistów moskiewskich, pragnących wykorzystać Białorusinów jako mięso armatnie i dziś już widzimy, że i w tej sprawie również starania nasze nie zawiodły.

"Hromada" chociaż nie skończyła jeszcze ostatecznie, jednakże, jako kierunek polityczny, jako zjawisko, jako siła — zjawia się już w wagoni.

Rozpadłszy się na kilka grup, kończy ona swój żywot bezslawny, rozkładając się niemal na oczach, zaś masy ludowe uciekną przed nią jak przed zarazą.

Najlepszym tego dowodem jest fakt, że głosami Białorusinów przeszło w okręgu ludzkim czterech posłów z Nr. 1-go, w okręgu nowogródzkim — trzech posłów, w Grodnie — również trzech.

Włościanstwo białoruskie głosowało do Sejmu za Nr. 1-ym nie dlatego, że na tej liście zostały umieszczone te lub inne osoby. Te rzeczy bodaj że najmniej obchodziły wyborców białoruskiego. Jeżeli zaś głosował za listą Nr. 1, to tylko dlatego, by podkreślić swą lojalność dla państwowości polskiej, by podkreślić swe sympatie dla jej twórcy Marszałka Piłsudskiego i dla narodu polskiego, by, wreszcie, zniszczyć doszczętnie krzywdzącą Białorusinów bajkę, skomponowaną przez endeków i komunistów, a polegającą na twierdzeniu, że wszyscy bez wyjątku Białorusini są wrogami Polski i "bolszewikami".

Włościanin białoruski zareagował na ten zarzut w ten sposób, że nie dał im (endekom i komunistom) ani jednego głosu, zaś w przeważającej swej ilości odrzucił się jednocześnie i od "Hromady". Taki jest sens i sekret zwycięstwa Nr. 1-go na ziemiach litewsko-białoruskich.

Dalej stwierdziliśmy raz jeszcze w dłuższym ustępie zaślęgi "Biał. Dnia" w dziedzinie urobień opinii białoruskiej na rzecz "jedynki", autor artykułu przechodził do drażliwej kwestii mandatu sejmowego, którego grupa ta nie uzyskała dzięki umieszczeniu jej przedstawicieli na bezradnym 4 miejscu w okręgu święciańskim. A szkoda! bo obecność w Sejmie wypróbowanego polonofila białoruskiego, którym jest F. Umiastowski, zwłaszcza wobec przejścia trzech posłów "hromadowskich", byłoby nader pożądaną.

Lecz wróćmy do artykułu:

"Mandaty do Sejmu — pisze autor artykułu — mniej nas obchodziły niż praca na terenie krajowym, to też nie wiedziliśmy targów o nie. Cieszy nas jedno: w przeciągu pierwszego roku pracy zdołaliśmy osiągnąć wiele i złożyliśmy egzamin dojrzałości politycznej, przez właściwe potraktowanie szeregu zjawisk życia społecznego-politycznego.

W najbardziej krytycznej przełomowej chwili, gdy się ważyły losy kraju — głos nasz, nasz apel nie pozostał bez echa.

Głos ten usłyszały białoruskie masy ludowe i dziś już więcej niż połowa narodu białoruskiego jest jednomyślną z nami, idąc za naszymi wskazaniem. Obecnie musimy przekonać o słuszności obranej przez nas drogi reszle ludności białoruskiej.

Oto zadanie, które stoi przed nami i naszymi współwyzwalcami politycznymi na progu nowego, drugiego już roku pracy... Tyle "Biał. Dzień".

Nam zaś pozostaje tylko życzyć powodzenia tej grupie w dziele realizacji jej sympatycznego planu, zdążającego do zgodnego współzycia wszystkich narodowości naszego kraju.

K. Smreczyński.

Siłne lotnictwo — to potęga państwa!

Z Reduty.

"Wilki w nocy", komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

Twórczość autora "Głupiego Jakuba" zarówno w dziedzinie dramatu jak i powieści odbyła ciekawą ewolucję od skrajnego — rzec można — naturalizmu do parabolicznej fantastyki w takich sztukach jak "Ogród młodości" w takich powieściach jak "Duchy w mieście" i "Miedzy nocą a braskiem", gdzie już zatarła się granica między jawą a snem, między różnicą pomiędzy ludźmi z krwi i kości a postaciami imaginacji, symbolizującymi stany emocjonalne poety.

Obiektywny realizm dramatu "W małym domku", typowego dla pierwszej fazy w twórczości Rittnera a liryczna zjawiskowość takiego "Człowieka z budki suflera" zdają się wyrastać z odmiennych, wrogich sobie elementów psychiki, a przeciw wyrastają one z tej samej — indywidualnie — konstrukcji duchowej.

Zdawkowe jest w formie, ale słuszne w treści ujęcie tej cechy Rittnera przez prof. M. Szwikowskiego (Wsp. literatura polska, str. 519) w następujących słowach: "Znakomity obserwator i fotograf drobnych, lecz niemniej dotkliwych tragedii codziennego życia, miał w swojej duszy nieukończoną tęsknotę za krainą baśni, czarodziejskim światem poetyckiej niudy, oderwaniem się od nizin powszedniości i

poszybowaniem w czyste sfery abstrakcji". Uwaga ta, moim zdaniem, wymaga korekty w tym sensie, że niejednocześnie w Rittnerze te cechy się ujawniały. Zaczął od pisania rzeczy "z życia wziętych" — jak to dziś jeszcze mówią, świat zewnętrzny był mu bodźcem do wypowiedzenia się. Z czasem pogłębił się duchowo i w sztukach swych, oraz powieściach daje głos wewnętrznym, osobistym przeżyciom, co raz mniej następnie je maskując.

Nie mając w tej chwili pod ręką odpowiednich źródeł — nie mogę ustalić odpowiednika chronologicznego, a raczej kolejności powstawania poszczególnych dzieł Rittnera, w których obserwować by można etapy wskazanej wyżej ewolucji. Nie omyli się chyba zbytnio, jeżeli umieszcze faze "Wilków w nocy" pośrodku między "Małym domkiem" a "Człowiekiem z budki suflera". Na ile realizmycznie podmalowane środowiska ukazują się w "Wilkach" bohater, będący emanacją indywidualności autora, Jan Morwicz. W późniejszym okresie będzie ten typ powtarzał się w różnych odmianach, jako "głupi Jakub", jako Eumenes, jako "człowiek z budki suflera", będzie coraz szerszym i swobodniejszym ujęciem lirycznych refleksji oraz romantycznych (i) ideałów Rittnera. Coraz jaskrawiej będzie zaznaczać się rozdźwięk tego gatunku bohaterów z filistersko-kołtuńskim środowiskiem, w którym muszą się obracać, coraz cichszy w tonacjach, a coraz głębszy będzie tragizm tych konfliktów.

"Wilki w nocy" tkwią jeszcze silnie w tem. po-kożu, na którym powstał "Mały domek". Jaskrawa scena końcowa drugiego aktu jest jak strzał z rewolweru w tym samym dramacie. Ale do strzału, na szczęście, nie dochodzi.

Jeżeli uznać, jak chcą niektórzy, t. zw. intręgu utworu za sprytną akcję, to trzeba stwierdzić, że w omawianej komedii Rittner nakreślił tę sprytną akcję możliwych granic przeżycia. Chwilami zachodziła obawa, że ten mechanizm nie wytrzyma, stalowa struna pęknie i akcja w końcu stanie na miejscu. Nakreślał ją jednak majster teatru i choć w trzecim akcie dynamika utworu osłabła nieco, przecież nie załamała się wcale.

Myśl autora, którą w 3 akcie wygłasza najmniej myśląca postać w tej sztuce, pani Zanita Dyńska mniej więcej w tych słowach: "Mężczyźni mają nieprzepartą skłonność do wielkich gestów, wielkich słów, ale są jak dzieci, które same siebie mogą skrzywdzić, jeżeli my, kobiety, nie zaopiekujemy się nimi!" — tę myśl demonstrowa Rittner, stwarzając dwa kontrastowe typy: marzyciela-mordercy Morwicza i prokuratora. Prokurator jest jednocześnie i antytezą i parodią Morwicza, o tyle, o ile antytezą może być parodia tezy, wyżej przytoczonej w słowach Dyńskiej. Zachowanie się i uczynki prokuratora są wynikiem nacisku okoliczności na niego, są następstwem nawskroś egoistycznych pobudek, a przecież w oczach

otoczenia wyglądają bardziej wznioście i pięknie niż romantyczne wybrki idealisty Morwicza, jednostki impulsywnej szczerze.

Rittner bardzo umiejętnie odsonił przed oczami widza tę dwuwartość psychiki Prokuratora. Widzimy go w przekroju, zakulisową mechanikę motywów i zjawisk, jako i wynik. Dlatego kiedy Prokurator w jednej z ostatnich scen powiada poważnie do matki: "Jeżeli ja coś czynię, to zawsze mam swoje powody" — widz się uśmiecha ironicznie, bo poznał te powody dokładnie, pomimo, że nie o nich nie wie otoczenie tego szanownego człowieka.

Zastanowić może nieprzychylny stosunek autora "Wilków" do kobiet. Co do roli ich w sztuce — patrz aforyzm p. Zanyty. Zarówno w tej, jak i w tych kilku innych sztukach Rittnera, które grano w Wilnie — niewiasty bynajmniej nie są wyidealizowane. Tutaj mamy trzy reprezentantki pięknej matki prokuratora, jego żonę, oraz eks-kożankę. Pierwsza — to namaszczone drewno, druga kapryśna geś, trzecia wreszcie — to frywolna samizbka.

Najmilsza z nich jest czwarta, pięć czy sześć lat od niej, ale i ta na pytanie czy napije się herbaty, odpowiada: "Nie, wolę koniak!" Oczywiście, zły wpływ frywolnej matki t. j. Zanyty, ale co to z tego za panna wyrosnąć?

Koniec końców, aby nie przewlekać już tej analizy, trzeba stwierdzić, że sztuka

jest ciekawa i nie zwierzająca, jak inne utwory naszej przedwojennej dramaturgii. Warto ją grać i zobaczyć, jak grają np. teraz w Reducie. Zagrano ją zaspółowo, t. zn. równo i składnie, utrzymując wszystkie role na jednakowo wysokim poziomie odtworczym oraz włączając je wzajemnie w rytmiczną całość. Z trudnej roli Prokuratora jaknajchlebniej wywiązał się p. Karbowski, uzyskując efektowne dodatnie saldo w podwójnej buchalterii swych posunięć i uczynków. W p. Ściborowej miał partnerkę czyniącą a samodzielną.

Dla Zanyty Dyńskiej trudnoby znaleźć lepsze wcielenie niż p. Perzanowska. Bardzo głęboko i fascynująco zagrana rola. Jan Morwicz w interpretacji p. Białkowskiego był wstrząsającą i groźną w końcowej scenie drugiego aktu, w trzecim — zahakany a ujmujący swą szczerością. Może tylko w partjach lirycznych, jak w dialogu z Julią byłibyśmy za pewnem stonowaniem akcentów. Kreację wysokiej miary stworzył p. Wollejo w roli Prezydenta Sądu. Długo będziemy pamiętali postać tego filuternego, a przebiegłego "starszego pana", rozweselającego swym spóźnionym epikureizmem. P. Hohendlingerówna doskonale, precyzyjnie automatyzowała niewzruszoną matkę Prokuratora.

I wreszcie najmłodsza redutówka pani Marysia R. Rejzolutna, przytomna, aż podziw bierze, skąd tyle "rutyny" scenicznej u sześćdziesięcioletniej osoby!

T. Ł.

Życie gospodarcze.

W sprawie cen cegły w sezonie budowlanym 1928 r.

Na podstawie zebranej ostatnio przez czynniki miarodajne statystyki, ustalić można, że w związku ze zbliżającym się ruchem budowlanym w kraju, w żadnym razie nie powinno się odczuć braku cegły.

Produkcja cegły w kraju obecnie przewyższa ilościowo przedwojenną produkcję cegieł na terenie wchodzącym obecnie w skład Rzeczypospolitej. Poza tym zaś z inicjatywy bogatszych przedsiębiorstw opartych o kapitał zagranicznych związków komunalnych i rządu — zakładane są nowe cegielnie.

Wprawdzie jesteśmy zainteresowani w jaknajwiększym spotęgowaniu ruchu budowlanego, jednakowoż ruch budowlany ograniczony jest przede wszystkim dwoma czynnikami: wysokością kredytów, jakimi można na ten cel dysponować, gdyż ruch budowlany opiera się niemal wyłącznie o kredyty dostarczane przez państwo za pośrednictwem komitetów rozbudowy; ilością wykwalifikowanych robotników budowlanych, z powodu zamarcia ruchu budowlanego w latach ubiegłych, niestety znacznie mniejszą niżeli w czasach przedwojennych.

Są to jak gdyby naturalne granice wskazujące możliwości napędzenia ruchu budowlanego w r. b. i po uwzględnieniu tych okoliczności dojdzie do wniosku, że pewna ilość cegły z produkcji tegorocznej będzie mogła być użyta dopiero w sezonie budowlanym r. 1929.

Dokładne rozejście się w sytuacji na rynku budowlano-ceglarskim wskazuje równocześnie na nierealność ostatnio za-

nicowanej spekulacji cegłą. Jako motyw podwyżki ceny wysuwają zwykle koła gospodarcze moment przewagi zapotrzebowania nad zaoferowaniem jakiegoś artykułu, względnie moment wyższej kosztów produkcji.

W danym wypadku kosztu produkcji bynajmniej nie wzrosły, faktem zaś niezmiennie ustalonym jest, że w tym roku rynek nie zmieści całej produkcji cegły, czyli że spekulacja tym artykułem niema żadnego oparcia realnego i załamania się musi z chwilą przekonania się o tem przez przedsiębiorstwo budowlane ceglarskie.

Możemy się tedy poważnie liczyć ze spadkiem cen w najbliższym czasie, zresztą powinna się do tego przyczynić również świadoma cel polityka rządu. Dysponując na cele budowlane funduszami społecznymi rząd nie może dawać kredytów przedsiębiorstwom, które nie dają gwarancji celowego zużycia przyznanych kredytów. Jest zaś rzeczą zupełnie jasną, że przy nabyciu materiałów po cenach wyższych niżeli to jest kalkulacja usprawiedliwiona, zmniejsza się ilość przeznaczonych do budowy mieszkań, ilość zatrudnionych robotników itd., co jest rzeczą sprzeczną z interesami publicznymi.

Wysuwając na plan pierwszy masowe budownictwo małych mieszkań (a więc od 1 do 4 izb) należy bezwzględnie oprzeć w budownictwie o tanie materiały, oszczędnie organizację pracy itd., co pozwoliło najmniejszym kosztem wybudować największą ilość mieszkań i zatrudnić jak największą ilość pozostałych bez pracy robotników. (aw.)

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Dziesiąty dzień obrad.

Po kilkudniowych, „bezbarnych” dniach procesu wczorajsze obrady obfitowały w szereg fascynujących momentów. Przyniosły je z sobą zeznania świadka W. Studnickiego, o czym jednak później.

Zeznanie świadków rozpoczęła zastępca komisarza sądu na m. Wilno p. B. Aleksandrowicz. Dłuższe zeznanie świadka poświęcone zostało omówieniu działalności Hromady, prowadzonej na terenie miasta Wilna.

Działalność tę dzieli świadek na trzy działy: akcję prasową przez wydawanie druków periodycznych, broszur i sprawozdań poselskich; dążności do opanowania istniejących na terenie Wilna organizacji i instytucji społecznych oraz akcja organizowania hurtków.

Podkreśla tu świadek, że twórcy Hromady byli najbardziej radykalnymi i aktywnymi członkami klubu białoruskiego w Sejmie.

Gros zeznań świadka poświęcony został omówieniu spraw konfiskaty prasy hromadskiej dokonanej z polecenia Komisarzatu Rządu. Również dłużej zatrzymuje się świadek nad sprawą wiecu w kinie „Helios” zorganizowanym przez posłów Taraszkiewicza i Ballina. Taraszkiewicz zachował się na wiecu tym wręcz prowokacyjnie, wypłaszając przemówienie o charakterze wybitnie antyfałszywym.

Świadek Linda, Polak, robotnik z hutki szklanej. Będąc — jak zeznał — zupełnie trzeźwy — świadek zapisał się do hurtki. Języka białoruskiego nie zna, na zebraniu jednak uczęszczał. Co tam mówiono i śpiewano nie rozumiał dokładnie. Broszury i gazety otrzymywał mimo, iż o to wcale nie prosił i nie płać prenumeraty. Zapytywany przez osk. Okoliczność zeznał, iż na zebraniu hurtki zbierano składki na wydawnictwa.

Polecenie przewodniczącego zawezwano świadka Studnickiego wywołuje ogólne zacieśnienie. Wchodzi świadek niosąc książkę buchalterijną. Zeznanie świadka początkowo rzeczowe i spokojne ku końcowi robi wrażenie przemówienia mityngowego, przyczem w miarę wzrastania zdenerwowania zeznania tracą na realnej wartości. Zamieniają się bowiem na przemówienie, mające na celu ustalenie polityczne oskarżenia. Pytania zadawane przez mec. Smiarowski nie wyciągają początkowo wrażenia uzyskane z zeznań świadka.

Świadek zna osk. Łuckiewicza od 20 lat. Zawsze był o nim nienajlepszego zdania, przekonał się jednak ostatnio, że osk. Łuckiewicz jest wrogiem Polski.

Podczas okupacji niemieckiej miał osk. Łuckiewicz redagować pismo niemieckiego sztabu generalnego „Homan”. Pismo to miało za zadanie zwalczanie idei tworzenia wielkiej Polski, a natomiast wysuwanie kwestii Białej Rusi.

Mec. Preiss. A czy w prasie niemieckiej pracowali inni Polacy?

Świadek. Tak, ale tylko najciemniejsze indywidua, jak Łuckiewicz.

Oświadczenie te wywołuje ogólne oburzenie. Z ław obrońców dolatuje słowo „bezcześć”. Przewodniczący przywołuje publiczność i obronę do porządku i zwraca uwagę nieumiejącemu zapanować nad sobą obrońcy.

Świadek. Podejrzewam Łuckiewicza,

że mógł być jednocześnie agentem na dwie strony.

Wyjaśnia się po pytaniu jednego z obrońców, że pomiędzy świadkiem, a zmarłym bratem osk. Łuckiewiczem była kiedyś sejsja zakochana czynna zniechęca.

Mec. Preiss. Gdzie drukowano „Homan”?

Świadek. W urzędowej drukarni sztabu niemieckiego.

Mec. Ettinger. Czy pan jest autorem dzieła o orientacji niemieckiej?

Widać zakłopotanie świadka, poczem pada odpowiedź: „Nie, to pisał brat, ale ja się z nim najzupełniej solidaryzuję. Gdyby Polacy dali Niemcom rekruta, nie byłoby dziś Hromady”. Oświadczenie to wywołuje ogólny śmiech.

Mec. Smiarowski. Czy słyszał pan o czasopiśmie „Godzina Polska” wychodzącym w okresie okupacji?

Świadek. Znam.

Mec. Smiarowski. Pismo to było subsydjowane przez sztab niemiecki?

Świadek. Nie wiem dokładnie.

Mec. Smiarowski. Czy na łamach tego pisma, zwanego popularnie „gadsiną”, nie spotykał się pan z nazwiskiem Studnicki?

Świadek. Mogło się znajdować.

Obrońca. Tak samo jak nazwisko Łuckiewicza na łamach „Homan”?

Świadek. Nie tak samo. Przeszło Studnickiego jest tak czysta jak przeszłość Marszałka Piłsudskiego, a Łuckiewicz to renegat Polski.

Dalej idzie szereg podobnych kwiatków. Świadek uważa teren Mińszczyzny za „integralną część Polski”. W końcu obrona zadaje szereg pytań uznanych przez Sąd za niemające żadnego związku ze sprawą i zeznanie świadka ukończono.

Następuje przerwa. Sala pustosz. Tylko na środku jej stoi triumfator — świadek Studnicki. Dumny z siebie i zadowolony.

Świadekowie: M. Awiejewicz i Stepowicz pracownicy drukarni im. Fr. Skoryny, oraz św. Maria Łapińska pracowniczka drukarni „Pax” mówią o pracach drukarskich wykonywanych przez te drukarnie dla Hromady. Zeznania ich nie wnoszą nic nowego do sprawy.

Po odczytaniu zeznań świadków Dojłida i b. redaktora Szyło, pozbawionego praw wyrokem Sądu, następuje przerwa obiadowa.

Po przerwie zeznał poseł na Sejm J. Dworczanin były student z Pragi. Świadek po powrocie do Polski wstąpił do Hromady. Zapytany przez Sąd co wie w sprawie Hromady, mówi: „dzieje się krzywdy, że oni siedzą”. — Świadek Kamermacher, kierownik drukarni Klekiana gdzie drukowała się „Małanka” zeznał, że pismo to wychodzi i obecnie.

Świadek K. Kruk, radny miasta oświadczył sprawę wspólnej akcji wyborczej do Kasy Chorych.

Świadek J. Lewin, właściciel drukarni drukującej prasę Hromady mówi o wysokości opłat za druk. Gazety obstarowywały poszczególne administracje, pozostałe druki Centr. Sekretariat Hromady lub Rak Michajłowski.

Zeznania dalszych siedmiu świadków nie wnoszą ciekawszych momentów. Dziś dalszy ciąg. Pierwszy zeznał radca wo-

wódzki Rakowski.

Walne Zebranie Bratniej Pomocy Pol. Mł. Akad. U. S. B.

We środę dnia 14-go b. m. w sali Śniadeckich U. S. B. odbyło się niezwykle burzliwe i długotrwałe, bo od godz. 8 w. aż do 6 i pół rano — zebranie członków Stowarzyszenia Br. Pomoc P. M. A. Uniwersytetu Wileńskiego.

Jak wiadomo Br. Pomoc jest organizacją samopomocową, skupiającą największą ilość studentów uniwersytetu (odmówiło płacenia składek na rzecz Br. Pom. tylko 8 osób na ogólną ilość pol. młod. akad. zapisanej w uniwersytecie).

Niestety zebranie wczorajsze nie niosło charakteru zebrania instytucji samopomocowej, gdyż zabarwione było wybitnie cechami politycznymi. Dyskusji rzeczowej nad sprawozdaniem zarządu i komisji rewizyjnej prawie nie było. Sprawa udzielenia warunkowego absolutorium ustępującemu zarządowi do czasu przeprowadzenia przez specjalnie do tego powołaną na zebraniu komisję pod przewodnictwem p. J. Kopcia, kwestii związanych z prowadzeniem Mensy Akademickiej, — wywołała bardzo skromną i niekoniecznie rzeczową dyskusję. (Sprawozdanie z działalności tak pożytecznej instytucji jaką jest Br. Pomoc podamy w najbliższym numerze).

Zebranie oprowadzone przez doskonale zorganizowaną młodzież wszechpolską przeprowadziło wszystkie wnioski przez ten odłam młodzieży postawione przeciwstawiając się rzeczowemu wnioskowi o utworzeniu sądu koleżeńskiego przy Bratniej Pomocy, zgłoszonemu przez p. J. Kopcia. Mimo to stwierdzić należy, iż panowanie młodzieży wszechpolskiej nie jest takie idealnie mocne, skoro na zebraniu opozycja była bardzo silna, różniąc się ilościowo od młodzieży wszechpolskiej tylko kilkudziesięcioma głosami.

Temi właśnie głosami wybrany został na stanowisko prezesa Bratniej Pomocy p. W. Babicki, a na wice-prezesa p. R. Puchalski i J. Niewirski.

Na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej powołany został p. Samowicz Walerjan.

Okres powyborczy, który nie przyniósł jeszcze całkowitego uspokojenia umysłów — odbił się w znacznym stopniu na instytucji samopomocowej Br. Pomoc, gdyż różnica poglądów politycznych pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami akademickimi decydowała wyłącznie przy wyborach do władz tego stowarzyszenia. Nic też dziwnego, że zebranie to „burzyło się”, nie wykraczając zresztą poza ramy parlamentarnego zachowania się.

Najbardziej burzliwie omawiany był nad samym ranem, wniosek w sprawie Wil. K. A., zgłoszony przez p. H. Zabelskiego, który po stwierdzeniu, że Wil. Komitet Akademicki prowadzi działalność polityczną, przyczem reprezentuje tylko pewien odłam młodzieży, nie zaś całą młodzież, — domagał się wycofania wrylistów Br. Pom. z miejscowego Kom. Ak. Br. Pomoc — zdaniem znacznego odłamu pol. młodzieży akad. — nie powinna popierać fikcji, jaką jest polityczna reprezentacja „całej” młodzieży akademickiej p. t. Wileński Komitet Akademicki.

Wniosek ten naturalnie, jak i inne, nie został przyjęty. Tak samo odrzucony został wniosek p. Chmielewskiego o opodatkowaniu się na rzecz pisma ogólni-akademickiego. Frekwencja zebrania dość liczna, jak na apatyczną młodzież akad., początkowo około 350 osób, o godz. 6 rano około — 150 osób.

Prasa niemiecka o rokowaniach polsko-niemieckich.

BERLIN. 15. III. (Pat). Dziś o godz. 11-ej przed południem rozpoczęło się posiedzenie gabinetu, które trwało do godz. 2-ej po południu. Jak donosi prasa berlińska, narady gabinetu dotyczyły kwestii rokowań handlowych polsko-niemieckich, oraz sprawy aresztowanych inżynierów niemieckich w Rosji sowieckiej.

„Vossische Zeitung” twierdzi, że chociaż min. Stresemann miał możliwość przeprowadzenia w Genewie z min. Zaleskim rozmów celem ewentualnego usunięcia w rokowaniach polsko-niemieckich trudności, które wywołane zostały przez dekret o strefie granicznej to jednak niemieckie koła rządowe oceniają sytuację niezbyt optymistycznie.

Dziennik twierdzi, że trudno przewidywać kiedy rokowania polsko-niemieckie

zostaną podjęte na nowo, ponieważ rząd niemiecki poinformowany jest o tem, że koła warszawskie są zdania, iż rokowania gospodarcze mogą się układać pomyślnie po rozwiązaniu Reichstagu i po utworzeniu nowego gabinetu.

Minister Hermes ma przedłożyć gabinetowi obszerne sprawozdanie o obecnym stanie rokowań.

W sprawie aresztowania inżynierów niemieckich w Rosji sowieckiej, min. Stresemann miał zdać gabinetowi sprawozdanie ze swej rozmowy z ambasadorem Kremskim. Rozmowa ta, jak twierdzi prasa berlińska, nie dała żadnego wyniku, ponieważ ambasador sowiecki oświadczył, że nie ma żadnych bliższych informacji o obecnym stanie dochodzenia sądowego.

Program Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego w Lidzie.

Na odbytych onegdaj w Lidzie posiedzeniu Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego ustalono następujący program uroczystości:

W dniu 18 bm. o godz. 9.30 odbędzie się msza święta w kościele parafialnym, poczem nastąpi defilada wojska i organizacji społecznych.

O godz. 13-ej odbędzie się uroczysta akademja w sali kina „Nirwana”.

W dn. 19-go po mszy świętej w kościele o.o. pijarów wyruszy pochód młodzieży ludowej. O godz. 13-ej zostanie powtórzona akademja.

Zasady udzielania pożyczek pod zastaw papierów wartościowych w P. K. O.

WARSZAWA. 15.3. (Pat). Rada zarządcza P. K. O. uchwaliła na ostatnim posiedzeniu następujące zasady według których będą udzielane pożyczki pod zastaw papierów wartościowych, a mianowicie: Pod zastaw papierów państwowych i akcji Banku Polskiego — w wysokości 80

proc. i ich wartości giełdowej, papierów komunalnych i hipotecznych — 75 proc., papierów dywidendowych — 40 proc. Normy powyższe nie mogą przekroczyć nominalnej, ewentualnie przeliczonej na złoto obiegowej wartości papierów.

W sprawie unormowania spławu i żeglugi na Wilji i Dźwinie granicznej.

W dniu 28 b. m. o godz. 10-tej rano w lokalu biura Zarządu Dróg Wodnych w Wilnie odbędzie się zebranie osób zainteresowanych w celu wyjaśnienia i unormowania spraw dotyczących uporządkowania spławu i żeglugi na rzekach Wilji, Dźwinie granicznej i ich dopływach. (s)

Aresztowanie podejrzanego „podróżnika” w Stołpcach.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym podczas rewizji celnej w Stołpcach zwróciło uwagę policji podejrzaną zachowanie się jadącego z Rosji do Niemiec obywatela niemieckiego nielokalnego Kohrlappera WALTERA. Po skończonej rewizji celnej zaproszono go na posterunek Pol. Pań. gdzie po raz drugi dokonano rewizji i znaleziono przy nim skradzioną w urzędzie celnym Stołpcy pieczęć tego urzędu. Kohrlapper podróżował jako członek niemieckich organizacji wojskowo-sportowych. Odstawiono go do dyspozycji sądownictwa śledczego.

podpisywania rezolucji, żądającej natychmiastowego zwolnienia oskarżonych w procesie Hromady.

Zlikwidowanie groźnej bandy przemytników.

Onegdaj w nocy na odcinku Gliniczki większa banda przemytników z obryzgiem transportem przeznaczonym do kontrabandy usiłowała przekroczyć granicę polsko-litewską.

W czas zaalarmowania placówka K. O. P-u ujęła wszystkich przemytników, którzy usiłowali wykupić się łapówką, proponując dowódcy patrolu st. sierżantowi Świdierskiemu 375 dolarów za zwolnienie wszystkich ujętych. Dzielnicy żołnierze K. O. P-u nie dali się jednak przekupić i odprowadzili aresztowanych do dowództwa 21 baonu, gdzie jako korpus delicti wreczona została ofiarowana przez przemytników łapówka w kwocie 375 dolarów.

Ostatnio na wniosek 6 Brygady K. O. P-u władze centralne za wydanie zastęgi położone przy zlikwidowaniu wymienionej wyżej bandy przemytników i gorliwą służbę na pograniczu poleciły dowództwu 6 Brygady K. O. P-u wypłacić nagrody pieniężne: st. sierżantowi Świdierskiemu — 150 zł; plutonowemu St. Odczykowi i kpr. Nowakowskiemu po 100 zł.

Niezależnie od powyższego Dowództwo 6 Brygady K. O. P-u wypłaciło za pełną poświęcenia służbę na pograniczu i walkę z przemytnictwem kilkudziesięciu żołnierzom nagrody pieniężne w wysokości od 50 do 150 zł. na osobę na ogólną sumę 8000 zł. (s)

Pożegnalna rewja zespołu „Nowości”.

Bawiący w ciągu ubiegłych dwóch tygodni w Wilnie zespół artystów „lekkiej” sceny warszawskiej pod kierownictwem Kaimierza Szezyńskiego dał nam w pożegnalnej swej rewji wiernie odwzorowanie swych szczerych intencji i aspiracji artystycznych.

Zespół ten dążył do zainstalowania się na dłuższy czas w naszym grodzie i nie licząc się, iż ma pod nogami grunt niewdzięczny naraził się na wielkie straty materialne za jaknajlepsze chęci rozruszania ospałego świata wileńskiego, który „zapatrzywszy się jak ciebie na obraz” w Lutnię p. Franciszka Ryckłowskiego obojętny jest względem wszystkich poczyniła w dziedzinie sztuki teatralnej, aż do zaszczyt wielkiej miastu przynoszącej „Reduty” włącznie.

Scena, której wzór dał nam w sali „Apollo” zespół „Nowości” wypełniała w pewnej mierze lukę, spowodowaną brakiem teatru społecznego, mogła być oazą prawdziwej rozrywki, ba nawet, tak pożądaną dla atmosfery towarzyskiej Wilna miejscem niefrasobliwego emocjonującego humoru dla szerszej warstwy społeczeństwa.

Mogła być... lecz nie będzie, bo organizatorzy jej nie są milionerami i nie mogą sobie pozwolić na luksus wyczekiwania tygodniami i miesiącami na publiczność.

Nawiązując temi słowami do ostatniej rewji „Nowości” na prowizorycznych deskach sceny dzisiejszego klubu kolejowego krótko i wezwłowo przystać trzeba, iż widowski wypadło pod każdym względem imponujący.

Jednym tchem przeto zapisujemy w wdzięcznej pamięci nazwiska wykonawców poszczególnych „szlagierów” programu W. Dobosz-Markowskiej, St. Balcerakówny, K. Szezyńskiego, K. Chrzanowskiego, Z. Stróżewskiego oraz bacznej pary baletowej C. Cesarskiego i C. Jabłońskiej.

Clou programu stanowiła wspaniała piosenka w mistrzowskim wykonaniu Dobosz-Markowskiej i Szezyńskiego, finał piosenka Chrzanowskiego „Niech pan nie buja” podchwytone przez cały barwny, rozemocjonowany grą zespół.

Zalować należy, że występy zespołu p. Szezyńskiego przerywa choroba, przystawia już dzisiaj obojętność wilan w dziedzinie sztuki.

Ryzykujemy twierdzenie, iż niemożność zainstalowania się na stałe tego teatru tkwiła w jego wymownej, lecz znaczącej dla naszej publiczki nazwie „Nowości”.

bol.

Oroczystości w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego.

W związku z przypadającymi na dzień 19 b. m. imieninami Marszałka Piłsudskiego, w nadchodzącą niedzielę w Sali Miejskiej organizowane zostanie o godz. 12-ej dla dzieci szkół powszechnych akademja, na program której złożą się okolicznościowe przemówienia, dział koncertowy i film p. t. Czerwony Korsarz.

Identyfikacja akademja o godz. 2-ej odbędzie się w lokalu Sali Miejskiej dla żołnierzy garnizonu wileńskiego.

O godz. 3-ej m. 30 „Reduta” w gmachu Teatru Miejskiego wystawi dla wojska i młodzieży szkół średnich sztukę Żeromskiego p. t. „Sulkowski”.

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Teatrze Polskim.

W porozumieniu z Komitetem Obchodu, w niedzielę o g. 6 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie dla najszerszych warstw publiczności, szkół i wojska. Dana będzie „Konstytucja” Goryczyńskiego, poprzedzona przemówieniem prof. J. Wierzyńskiego, w poniedziałek, w dniu imienin, grani będą „Ułani ks. Józefa”, poprzedzeni również przemówieniem prof. J. Wierzyńskiego.

Nowości wydawnicze.

— Z Polskiej Akademii Umiejętności. — Polskie wydawnictwo reprodukcji waz starożytnych. Związek Akademii całego świata (Union Académique Internationale) zainicjował wydanie przez Akademię reprodukcji wszystkich znanych waz starożytnych z całego obszaru ziem, leżących nad morzem Śródziemnym, a więc: egipskich, palestyńskich, fenickich, syryjskich, malajskich, greckich, etruskich, italskich i t. d. Akademię poszczególnych krajów wydają zeszyty tej publikacji, noszące nazwę: „Vases antiques”, a zawierające reprodukcje waz, znajdujących się w danym państwie. Obecnie przystępuje także Polska Akademia Umiejętności do tegoż wydania reprodukcji waz w Polsce się znajdujących. Z gorącą prośbą zwraca się ona do wszystkich posiadaczy takich waz oraz zarządzających zbiorami, w których są takie wazy, o przesłanie o takich wazach z podaniem, o ile możności, ilości okazów oraz ich rodzajów, by następnie mogły być przez jej wysłannika na miejscu opisane i sfotografowane dla tego pięknego wydawnictwa.

„Kobieta współczesna”. Ukazał się bardzo interesujący Nr 11 tyg. „Kobieta współczesna” P. E. Gulbinowa porusza aktualne zagadnienia p. t. „Kobieta wobec praw i obowiązków w chwili obecnej”, dalej czytamy artykuły: p. Boguszwskiej z cyklu w obronie dziecka — „Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem”, p. Czapskiej — „Walka z nędzą mieszkaniową we Francji”.

Prawdziwą ozdobą działu literackiego jest legenda Ariawary p. t. „Ganga” — E. Desanta, powieść Delarue Mardrus — „Taka sobie dziewczyna”, poezja Pawlikowskiej „Miłość i wa” — K. Bielskiej, książka o której się mówi — S. Biłłi Alterano p. t. „Kocham, więc jestem” p. E. Szewicowej.

W dodatku „Mój Dom” obok ładnych mód na specjalną uwagę zasługują artystyczna tablica robót p. Korzeniowskiej oraz praktyczne wskazówki gospodarcze, udzielane przez znaną wyśzszą szkołę gospodarstwa wiejskiego w Chylczynie.

Piątek
16
marca.Dziś: Abrachama,
Jutro: Gertrudy.
Wschód słońca—g. 5 m. 38
Zachód — g. 17 m. 19

METEOROLOGICZNA.

— Spozrzenie Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 15. III. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 775. Temperatura średnia — 5° C. Opad w milimetrach — Wiatr przeważający — północny. Północnym. Śnieg. Minimum na dobę — 7° C.
Tendencja barometryczna — stały wzrost ciśnienia.

MIEJSKA.

— Na fatalny stan jezdni skarżą się mieszkańcy M. Pohulanek. Zwały i bryły złodowatego śniegu, narosła do znacznej wysokości skorupa lodowa, utrudniała wszelki ruch groząc zdrowiu i całości zarówno ludziom jak i niezczęstym ich niewolnikom — koniom, które przewracając się tam często łamiąc lub omal że nie łamiąc sobie nóg. Niechcie się ktoś powołać na narzecze tam zainteresuje i zajmie. Nie dość bowiem, gdy przed gmachem województwa jest względny porządek. (i)

SPRAWY PRASOWE.

— Zatwierdzone konfiskaty. Onegdaj na pos. wydziału karnego Sądu Okręgowego w Wilnie zatwierdzone zostały konfiskaty czasopism: „Unser Sztyme” Nr 9 z dn. 2 marca r. b., „Głos Wileński” Nr 10 i „Dziennik Wileński” Nr 52. Konfiskaty dokonane były w swoim czasie przez Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno na podstawie p. i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10. V. 27 r. o prawie prasowym.

W tymże dniu zatwierdzone zostały ulotki przedwyborcze „Białoruskiego Zjed. Intelligen-cji” i Komitetu Wyborczego Białoruskich Włościan i Robotników, oraz jednolitości „Głosu Pracy”

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Wieczór ku uczczeniu pamięci M. P. Arcybyszewa. Jak się dowiadujemy, Kółko Studentów Rosjan Uniwersytetu Wileńskiego, organizuje w dniu 17 b. m. wieczór poświęcony pamięci zmarłego w roku ubiegłym znanego pisarza rosyjskiego M. P. Arcybyszewa.

SPRAWY SZKOLNE.

— Z powodu świąt muzulmańskich. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego komunikuje, że z powodu świąt muzulmańskich Ramazan-Bajramu młodzież tego wyznania wolna jest od nauki szkolnej w dniach 23 i 24 marca r. b.

Z POCZTY.

— Likwidacja akcji sprzedaży nalepek Ligi Morskiej i Polskiego Czerwonego Krzyża. Wileńska Dyrekcja Pocztowa poleca wszystkim podległym urzędem pocztowym niezwłocznie zlikwidować akcję rozprowadzania nalepek na rzecz Wileńskiej Ligi Morskiej i Polskiego Czerwonego Krzyża. (s).

— Dodatek za nocną służbę. Na mocy zarządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów przyznany został specjalny dodatek wszystkim funkcjonariuszom w służbie pocztowej i telegraficznej i telefonicznej zapłatę nocnej służby. Wynagrodzenie za godzinę nocnej służby ustalone zostało w sposób następujący:

a) dla urzędników od VIII st. st. wżwz—40 gr.; b) dla urzędników od XII st. st. do IX—30 gr.; c) dla niższych funkcjonariuszy od XVI do XIII grupy uposaż.—20 gr. (s).

— Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów zawiadamia, że zostały już uruchomione automaty dla publicznych rozmów telefonicznych: w hali pocztowej urzędu p. t. Wilno 1 (ul. Wielka) i na dworcu kolejowym w Pińsku. Takie same automaty będą w najbliższych dniach ustawione: na dworcach kolejowych osobowym i towarowym w Wilnie, i na dworcach kolejowych Baranowicz, Słonim i Wolkowsk.

Z automatu telefonicznego mogą być prowadzone tylko rozmowy miejscowe. Opłata za jednorazową rozmowę bez ograniczenia czasu, wynosząca 15 groszy, ma być wrzucana do skrzynki automatu w 3 monetach 5-cio groszowych. Dla tłumienia głosu automat jest umieszczony w precyzyjnie uszczelnionej kabine.

— Przedłużenie godzin urzędowania w Urzędzie Pocztowym Wilno 6. Dla udogodnienia publiczności nadawania korespondencji, przez Wileńską Dyrekcję i Pocztowej inż. Żółtowski wydał ostatnio zarządzenie, by godziny urzędowania w Urzędzie Pocztowym Wilno 6 zostały przedłużone do godz. 18. ej. (s)

— Inspekcja urzędów pocztowych. Onegdaj specjalna komisja z prezesem Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej inż. Żółtowskim na czele dokonała szczegółowej inspekcji szeregu wileńskich urzędów pocztowych. W wyniku przeprowadzonych badań zostało stwierdzone, iż funkcjonowanie aparatu administracyjnego niezawiesz stoi na wysokości zadania. W związku z tem wydane zostało specjalne zarządzenie, mające na celu usunięcie istniejących usterek administracyjnych.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Strajk krawców trwa. Strajk krawców, który wybuchł przed paru dniami na tle ekonomicznym do dziś dnia nie został zlikwidowany. Dzisiaj odbędzie się w tej sprawie konferencja pomiędzy robotnikami krawieckimi a pracodawcami. Robotnicy żądają 30 proc. podwyżki.

Z POGRANICZA.

— Wysiedlenie. Onegdaj w rejonie N. Trok władze litewskie pod zarzutem działalności antypaństwowej wysiedliły na terytorium polskie 6 osób.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Reduta” na Pohulance. Przedstawienie szalone „Sułkowski”. Dziś i jutro o godz. 4-ej popoł. za zgodą Kuratorium Okr. Szkoln. Wileńskiego przedstawi Reduta dzieło sztuki St. Żeromskiego p. t. „Sułkowski” dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych 30, 40, 50, 60, 80 gr. i po 1 zł. Zamówienia szkół na bilety przyjmuje Sekretariat Reduty od godz. 10-ej do 2-ej popoł. i od 6 do 7 m. 30 wiecz. przy czym każda szkoła otrzyma od kupionej ilości biletów 10 proc. bezpłatnie dla najniższych i średnich uczniów.

— „Wilki w nocy”. Dziś i jutro o godz. 20-ej, komedia w trzech aktach Tadeusza Rittnera p. t. „Wilki w nocy”.

— Niedzielne przedstawienie popularne w Reducie. Ku uczczeniu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, zespół Reduty daje w niedzielę 18 b. m. o godz. 16-ej przedstawienie bezpłatne sztuki St. Żeromskiego p. t. „Sułkowski”. Rozdziałem biletów zajmuje się Komitet Obchodu imienia Józefa Piłsudskiego.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. Dzisiejsza premiera „Nie ożenie się”. B. Szenes’a Oto t-tu dzisiejszej premiery, komedii węgierskiej B. Szenes’a, w której autor z uśmiechem na ustach szydzi z dzisiejszego wychowania dzisiejszego sa-

lonu, dzisiejszych „modnych” panienek i meżatek. Rola główna, popisowa powierzona Z. Kusłównie, w innych rolach kobiecych wystąpią: Z. Molska, M. Makarczykówna i I. Larowska. Role męskie grają K. Wyrwicz-Wichrowski, M. Lenki i Z. Opolski.

— Poranek na cele kulturalno-oświatowe Związku Drukarzy. Komisja kulturalno-oświatowa Związku Zawodowego Drukarzy urzędują w niedzielę 18 b. m. o godz. 12 m. 30 popoł. poranek-koncert chóru męskiego drukarzy pod batutą p. Wacława Młodzieckiego z łaskawym współudziałem p. M. Skowrońskiej-Szmurłowej (mezzo sopran) oraz reżysera Teatru Polskiego p. K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Akompaniament objął prof. Rubinstein. Na zakończenie zespół amatorski odegra sztukę ludową w 1 akcie ze śpiewami i tańcami I. Hrehorowicza p. t. „Werbel domowy”.

Bilety w cenie od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. Całkowity dochód przeznaczają się na bibliotekę Związku.

— Wileńskie T-wo Filharmoniczne Laureat konkursu Chopinowskiego pianistów na koncercie Towarzystwa Filharmonicznego. Widownia Klubu Handl.-Przemysłowego (Mickiewicza 33-a) wypchni się w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 8 m. 30 wiecz. cudnymi tonami Chopina, Liszta, Debussy’ego, Scriabina, Bakirowa, Różyckiego, Szymanowskiego i Zarebskiego oddanymi mistrzowskimi rękami słynnego pianisty Leopolda Szpinalskiego, zwycięzcy konkursu Międzynarodowego w Warszawie.

Leopold Szpinalski zaproszony został do Wilna przez Wileńskie T-wo Filharmoniczne na jeden tylko koncert.

Jak nas informują, nieliczna już ilość biletów jest do nabycia w kasie „Orbis” do godz. 4 popoł. gdzie również sprzedawane są programy recitalu.

— Wieczór trójczajowy w Konserwatorium. W sobotę dnia 17 marca, odbędzie się wieczór trójczajowy uczniów i uczennic Konserwatorium Muzycznego w Wilnie z klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu sol. instrumentów dętych. Początek o godz. 7 i pół, wiecz. Karty wstępu w Sekretariacie Konserwatorium od godz. 4—7 wiecz. ul. Dominikańska 5.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Pała 435 mtr.

PIĄTEK 16 marca.

16.20. Chwilka litewska.
16.35. Komunikat Towarzystwa Obrony Przeciw-gazowej.

16.50. „Jan Kasprawicz” odczyt z działu „Litera-tura” wygł. Tadeusz Łopalewski.
17.20. Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Do źródeł ukraińskiej twórczości literackiej” wygł. prof. Uniwersytetu Jagiell. dr. Bohdan Lebski.

17.50. Koncert popołudniowy orkiestry dętej i p. p. Leg. pod dyr. prof. Feliksa Koseckiego.
19.00. Gazetka radiowa.

19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. Skrzynka pocztowa wygł. kier. progr. P. R. w Wilnie Witold Hulewicz.

20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej.

SOBOTA 17 marca.

16.25. Chwilka litewska
16.55. „Organizacja terytorium gospodarstwa rol-nego” odczyt z działu „Organizacja gospo-darstw” wygł. inspektor Edward Turogński.

17.20. Transmisja z Warszawy. Radjokronika wygł. dr. Marjan Stepowski.
17.50. „Kacik dla pań” wygł. Ela Buncierowa.

18.15. Audycja dla dzieci.
19.00. Gazetka radiowa.

19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.30. „Stan fotografii artystycznej w Polsce” odczyt z działu „Nauka o Polsce” wygł. Jan Buthak.

20.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt o działal-ności rządu.
20.30. Transmisja z Warszawy. Operetka F. Leha-ra „Nareszcie sami”.

22.05. Komunikaty P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Bachus” w Wilnie.

Wileńska muzyka taneczna.

Radjostacja zainstalowała mikrofon w tutej-szej restauracji „Bachus”, skąd stale nadawana będzie w godzinach wieczornych muzyka jazz-bandowa. W ten sposób stanie się zadość żądze-niu licznych słuchaczy, którzy w listach do kie-rownictwa programowego prosili, obok muzyki restauracyjnej z Warszawy i Krakowa, także o transmisje z lokalnych miejscowych.

Na wileńskim bruku.

— „Stanisława Szałkowska”. W klatce schodowej domu Nr. 36, przy ul. W. Pohulanka, znaleziono porzuconą dziewczynkę, w wieku 1 i pół roku przy której była kartka z napisem „Sta-nisława Szałkowska”. Dziecko umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— Podrządek. Na chodniku, około domu Nr. 20, przy ul. Subocz, znaleziono podrządkta płci męskiej, w wieku około 2 m-cy którego umiesz-czono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— Kradzież ze sklepu. Ze sklepu Elki Su-zan przy ul. Sierakowskiego 14, skradziono arty-kuly spożywcze, wart. 1000 zł.

Na prowincji.

— Zranit żonę i syna. Antoni Sadowiński zam. w osadzie Milejszyskiej gm. mickulskiej, wy-strzelał z rewolweru ciężko zranit swoją żonę Konstancję lat 26 i syna jednorocznego Stanisła-wa. Przyczyną zranienia narażenie nie ustalono, na-tomiast stwierdzono, że Sadowiński dokonał po-wyższego rozmyślnie. Rannych umieszczono w szpitalu na Antokolu. Antoniego Sadowińskiego zasreżestrowano.

— Samobójstwa. Powiesiła się Ewa Moroz lat 35, zam. we wsi Świdemście, gm. pluskiej. Przyczyną samobójstwa nieporozumienia rodzinne.

— Popelnia samobójstwo przez utopienie się w studni Maria Romaszowska, zam. we wsi Ramonka gm. koniawskiej.

SPORT.

Wyniki turnieju zier ruchowych o mi-strzostwo Wilna.

Zorganizowanego przez ośrodek W. F. Wilno w dniach 8, 9, 10, 11 marca b. r.

I. Udział: Do turnieju zgłosiły zespoły na-stępujące Tow. Sport i organizacje.

1) A. Z. S. po 2 zespoły męskie do siat-kówki i koszykówki.

2) R. K. S. Sita po 1 zespole męskim i 1 zespole żeńskim do siatki i koszykówki.

3) R. K. S. Tur. po 1 zespole męskim i 1 żeńskim do siatki i koszykówki.

4) T. S. Makabi po 1 zespole męskim i 1 żeńskim do siatki i koszykówki.

5) K. S. Ognisko po 1 zespole męskim do siatki i koszykówki.

6) Harcerze po 1 zespole męskim i 1 żeńskim do siatki i koszykówki.

7) T. G. Sokół i zespół męski do siatki i koszykówki.

8) W. K. S. Pogoń po jednym zespole męskim do siatki i koszykówki.

II. Miejsce turnieju: Turniej odbył się w sali gim. im. J. Sto-wackiego.

III. Skład komisji sędziowskiej: kierownik zawodów kpt. Kawal-c. Sędziowie: pp. Mrózek Zaciwski, Matowski, Korta, por. Szlichtinger.

IV. Wyniki.

I dzień turnieju.

Siatkówka męska.

Harcerze — Pogoń 30:4 (15:3)
A. Z. S. A. — Makabi 30:2 (15:1)
R. K. S. Sita — Sokół 27:23 (15:8)
A. Z. S. B. — Ognisko 30:4 (15:3)

Koszykówka męska.

R. K. S. Tur. — R. K. S. Sita 21:11 (7:8)

II dzień turnieju.

Siatkówka żeńska.

R. K. S. Sita — Tur. 30:6 (15:1)
Makabi — Harcerki 26:18 (15:11)

Koszykówka męska.

Harcerze — A. Z. S. B. 37:4 (20:3)
A. Z. S. A. — Pogoń 19:10 (11:9)
Ognisko — Makabi 63:0 (31:0)

III dzień turnieju. (Półfinały)

Siatkówka męska.

Harcerze — A. Z. S. B. 30:20 (15:9)
A. Z. S. A. — Sita 30:3 (15:3)

Koszykówka męska.

Harcerze — A. Z. S. B. 17:10 (11:5)
Ognisko — Tur 81:1 (45:1)

Koszykówka żeńska.

Harcerki — Sita 23:12 (14:6)
Makabi — Tur 22:6 (10:0)

IV dzień turnieju. (Finały)

Siatkówka męska.

A. Z. S. A. — Harcerze 29 (15:7) (7:15)
Siatkówka żeńska.

Makabi — Sita 30:10 (15:7) (15:3)
Koszykówka męska.

Harcerze — Ognisko 35:16 (19:5)
Koszykówka żeńska.

Harcerki — Makabi 22:12 (10:2) (4:5) (4:1)
(4:2)

Mistrzostwo na r. 1928 w siatkówce męskiej oraz nagrodę przechodnią ośrodka W. F. Wilno zdobył zespół A. Z. S. Drugie miejsce harcerze.

Mistrzostwo na r. 1928 w koszykówce męskiej i nagrodę przechodnią ośrodka W. F. Wilno zdobył zespół harcerzy. Drugie miejsce — Ognisko.

Mistrzostwo na r. 1928 w siatkówce żeńskiej zdobył zespół Makabi drugie miejsce R. K. S. Sita.

Mistrzostwo w koszykówce żeńskiej na r. 1928 zdobył zespół harcerski. — Długie miejsce Makabi.

Imprezy sportowe w dn. 17 i 18 marca.

Ku uczczeniu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędą się w Wilnie następujące imprezy sportowe.

Dn. 17. III 1928 r.

Turniej szermierczy organizowany przez Ośrodek W. F. Wilno.

Dn. 18. III 1928 r.

Godz. 11. Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej organizowane przez sekcję strzelecką Bratniej Pomocy gimn. Lelewela.

Godz. 12. Bieg naprzelaj organizowany przez Wil. O. Z. L. A.

Godz. 13. Akademia szermiercza organizowana przez Ośrodek W. F. Wilno.

KINO „HELIOS”, ul. Wileńska 38. Ośniewający program!

Na scenie: Zupelnie nowy repertuar. Występy ulubieńców publ. artystów scen warszawskich:

N. BOLSKEJ

A. CIELECKIEJ

W. ZDANOWICZA

I. M. DOBROWOLSKIEGO.

Pieśni. Aktualia. Ostatnie szlagiery Warszawy. Na zakofcz. „ŁOŻECZKO” operetka w 1 akcie, muz. Boczkowskiego. Wvk. po. Bolska i Zdanowicz.

KINO

„PICCADILLY”

UL. WIELKA 42.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

(ul. Ostrobramska 5)

WIELKIE ARCYDZIEŁO „SOWKINO” w MOSKWIE

„ROZBOJNIK ARSEN”

Legenda Kaukaska. W roli głównej: K. ANDRONIKOW. Kaukaski DOUGLAS FAIRBANKS. Atrakcją tego obrazu są: cudowne, malownicze krajobrazy Kaukazu oraz życie, zwyczaje i obyczaje tamtejszych mieszkańców.

Od d. 15 go do 20 go marca b. r. włącznie będzie wyświetlany film, największe arcydzieło sztuki filmowej „Czerwony Korsarz” (KAPITAN BLOOD).

Morski dramat w 12 aktach, podług słynnej powieści Rafaela Sabatini p. t. „Kapitan Mściściel”. W rolach głównych: I. WARREN KERRIGAN i JEAN PAIGE. W poczekalni koncerty „Radio”.

Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4-ej. Ostatni seans o godz. 10-ej. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Następny program „POKUSA”. 768

Kino Kolejowe

„Ognisko”

(obok dworca kolejowego).

Dziś i dni następnych! Arcyabawna farsa w 7-miu spasmatycznych aktach

„Narzeczona z Australji”

Przygody w podróży, pojedynki na zapalki, zdobycie serca ukochanej. W rolach główn. bogowie humoru i śmiechu PAT i PATACHON.

W kasie kina przyjmują się zapisy na lektre solowego śółewu u p. M. WOROTYŃSKIEGO.

DRZEWKA i KRZEWY owocowe

oraz ozdobne zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach.

Nowy, wielki, dobry wybór

polecają na sezon wiosenny Szkoła Mazielska.

Wilno, Zawalna 6, m. 2.

Ceny przystępne.

769-2

Lokujemy

wszelkie sumy pieniężne na oprocentowanie pod dobre zabezpieczenia.

Dom H.-K. „Zachęta”

Gdańska 6, telef. 9-05

748-2

— Cóż to? byłeś już od roku zaręczony z panną Marysią? i zerwałeś?

— Obecnie nie mogę...

— Dlaczego? Zerwałeś?

— Cukier podobał, a ona pija bardzo słodką herbatę.

T-wo wydawnicze „POGOŃ” Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”

UL. ŚW. IGNACEGO 5, WILNO
Telefon Nr. 8-93.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE

SZYBKO I DOKŁADNIE.

Przedsiębiorstwo budowlane

potrzebuje TECHNIKA dobrze oзнакомиęnego z prowadzeniem robót BUDOWLANYCH oraz z robieniem KOSZTORYSÓW i rachunków takowych. Oferty z wymienieniem prowadzonych robót i życiorysem nadsyłać do Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod „A. B.” 758-1

Najstarszy na Kresach Wschodnich Zakład ogrodniczy i handel nasion

W. WELER ul. Sadowa 8 WILNO,

(istnieje od 1860 roku). Telegram: WELER—WILNO.

Filja ul. ZAWALNA 18

poleca wszelkie nasiona gwarantowane.

Cenniki na żądanie wysyłam niezwłocznie. 684-2

Buchalter-bilansista

korespondent polsko-niemiecko-rosyjski, zdolny organizator z kilkunastoletnią praktyką przyjmie posadę w poważnym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia sub:

„Zdolny” w Adm. 770-1 Łódź, Główna 43. 762-4

Zastępstwo udzielię

na kierowniki rowerowe, wywrotki, najnowszy model wyścigowy. Zgłoszenia:

Edmund Pladek, 762-4

Czy zapisałeś się na członka

L. O. P. P